



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(591)

57. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 19 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Plan pracy komisji na najbliższe miesiące.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 38)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dzisiaj akurat nie mamy do zaopiniowania żadnej ustawy, żadnego dokumentu, chciałbym więc tylko, byśmy przyjęli pewną strategię działania na najbliższy okres. Mamy bowiem do zrobienia dwie ważne, w moim przekonaniu, rzeczy... No nie, przepraszam, nie tylko w moim przekonaniu, to jest bardzo ważne zadanie. Ja już wcześniej sygnalizowałem, że dotrze do nas projekt Narodowego planu rozwoju na lata 2004–2006. Mam tu przed sobą jego egzemplarz. Wczoraj nawet informowałem, że powielimy ten projekt i dzisiaj wszyscy go dostaną, ale w międzyczasie dotarła do nas wiadomość... Pod tekstem projektu była taka klauzula, że nie zawiera on jeszcze danych, które są następstwem warunków końcowych wynegocjowanych w Kopenhadze. W związku z tym w Ministerstwie Gospodarki zapadła decyzja, że dzisiaj i dzisiejszej nocy na dotychczasowy dokument zostaną naniesione wszystkie najbardziej aktualne dane i pojawi się jego inna wersja. Obiecano nam, że ona wpłynie do nas jeszcze przed świętami. Nie bardzo na to liczę, bo mamy okres przedświąteczny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Być może w poniedziałek... Tak, w poniedziałek może wpłynąć.

Jest to dokument, który, jak sama nazwa wskazuje, mówi o tym najtrudniejszym według mnie okresie, o latach 2004–2006. To będzie tuż po wejściu do Unii Europejskiej, wtedy, kiedy będziemy musieli, po pierwsze, wszystkiego się uczyć – od tego zacznę – a po drugie, już skonsumować to wszystko, co w ramach tych negocjacji zostało uzgodnione.

To jest obszerny dokument, zawiera wszystkie dane. Ma go zaopiniować siedem komisji: cztery sejmowe i trzy senackie. W tej sprawie kilka dni temu odbyło się spotkanie w Ministerstwie Gospodarki i tam właśnie zwrócono się do nas... Nie będzie to opinia Senatu jako takiego czy Sejmu jako takiego, tylko po prostu opinia zainteresowanych komisji. U nas są to Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz nasza komisja. W Sejmie jest o jedną więcej, bo tam są osobno Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Europejska, w związku z czym będą cztery opinie.

Uzgodniliśmy z przewodniczącymi obydwu komisji, że razem odbędziemy to posiedzenie, na którym spróbujemy sformułować jakąś opinię. Mamy na to bardzo krótki okres, procedura opiniująca musi być zamknięta do 16 stycznia, dlatego że już 20 stycznia znajdzie się to na posiedzeniu Rady Ministrów, a do końca miesiąca z Pol-

ski do Brukseli ma trafić ten dokument, między innymi, bo on jest jak gdyby załącznikiem do tych wszystkich negocjacyjnych dokumentów. I w związku z tym ustaliliśmy, że to wspólne posiedzenie komisji odbyłoby się 14 stycznia, w przeddzień następnego posiedzenia Senatu, o godzinie 15.30...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, o godzinie 16.00...

No bo tak się akurat składa, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej ma wcześniej spotkanie z ambasadorami, w związku z tym... Nam to nie przeszkadza, i tak przecież przyjeżdżamy, bo następnego dnia mamy posiedzenie Senatu.

Ja mam jeszcze taką propozycję, żebyśmy wcześniej spotkali się sami z uwagi na to, że ten dokument najbardziej dotyczy naszej komisji, aczkolwiek, tak patrząc tytułarnie, to właściwie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych byłaby wiodącą w tej sprawie... Ale z uwagi na to, że to dotyczy rozwoju gospodarczego...

(Głos z sali: Polityki regionalnej.)

...polityki regionalnej, a to jest właściwie nasza domena – zresztą o tym dość dużo i często ostatnio mówiliśmy – chciałbym, żebyśmy na to wspólne posiedzenie przyszli troszkę przygotowani. Żeby to nie było tak, że tak troszkę każdy... Oczywiście wszyscy będziemy w tym uczestniczyli i dyskutowali razem z pozostałymi, ale zależy mi na tym, żebyśmy z jakąś wypracowaną opinią... Zresztą wtedy, gdy się spotkamy wcześniej...

W związku z tym propozycja jest taka, żebyśmy się spotkali 7 stycznia, z uwagi na to, że wtedy i tak będzie tu większość członków naszego klubu, bo tego dnia wieczorem będzie spotkanie klubu. Dlatego dostosowałem tę propozycję do daty spotkania klubowego, na które większość osób i tak przyjedzie – to będzie tego samego dnia. Spotkamy się w południe, o godzinie... Zresztą godzinę sobie zaraz jeszcze ustalimy, jeśli będą jakieś inne sugestie. Zakładam, że powinniśmy rozpocząć o godzinie 12.00.

Chcę też w tym miejscu wspomnieć o jednej sprawie. Ostatnio na spotkaniu z przewodniczącymi marszałek zwracał się do nas – nie mówię, że wytykał, ale zwracał się do nas – z prośbą, żebyśmy posiedzenia komisji odbywali w ciągu dnia, przed godziną 16.00. To się wiąże z określonymi kosztami. W przypadku następnego posiedzenia – mówię o tym 14 stycznia – nie zachowamy tej zasady, ale proponuję, żebyśmy 7 stycznia spotkali się w południe, o godzinie 12.00.

I oto, co byłoby przedmiotem tego spotkania 7 stycznia: będziemy dysponowali materiałem – za chwilę powiem, w jaki sposób on do nas dotrze – i porozmawialibyśmy sobie na ten temat. Umawiałem się z senatorem Zychowiczem, on zna dobrego specjalistę... Ja też zwrócę się do specjalisty, doktora Dębowskiego, który zajmuje się problematyką regionalną i jest dobrym ekonomistą, zajmuje się tymi zagadnieniami. Senator Zychowicz ma propozycję, żebyśmy wzbogacili naszą rozmowę o opinie tych dwóch ekspertów. I to byłoby przedmiotem naszego spotkania.

Także 7 stycznia my się wcześniej spotkamy w trójkę, chcemy przygotować już propozycję harmonogramu realizacji ustawy, która dzisiaj zostanie przyjęta. Wcześniej już o tym rozmawialiśmy. Zależy mi na tym, żeby do tej ustawy można się było łatwo później odwoływać, chciałbym przełożyć ją na język bardzo konkretny: kto, kiedy, do kogo adresowana. Wyobrażam to sobie tak, że 7 stycznia byśmy dopracowali się takiego projektu harmonogramu... Celowo akcentuję tu słowo „projekt”. Chcę go przesłać do resortu ministra Janika i siedmiu pozostałych ministerstw, ale adresuję go imiennie

do ministra Janika, bo zależy nam na jego osobistym udziale w tworzeniu tego harmonogramu. Przyjęlibyśmy ten projekt i rozesłali do wszystkich zainteresowanych. W tym harmonogramie postaramy się od razu przypisać zadania; chciałbym, żeby to było przyjmowane z udziałem zainteresowanych, żeby oni mieli prawo wnieść do tego własne opinie, z czymś się zgodzić, z czymś nie zgodzić, coś zaproponować itd. Samo przyjęcie tego harmonogramu nastąpiłoby później, nie określam w tej chwili terminu. Chciałbym, żebyśmy etap projektowania zamknęli na posiedzeniu 7 stycznia, ale jeśli się nie uda, to może 14 stycznia – nie przesadzajmy, jak to będzie. I to będą te dwa tematy, którymi 7 stycznia byśmy się zajęli, a 14 stycznia przyszlibyśmy już przygotowani na to wspólne posiedzenie trzech komisji.

Tyle z mojej strony, chciałem, żebyśmy sobie to dzisiaj uzgodnili.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję.

Ja zachęcam koleżanki i kolegów do tego, by przestudiować ten tekst bardzo uważnie, a tych z państwa, którzy interesują się polityką regionalną bądź mieli z nią do czynienia, bądź mieli i będą mieli, tak jak Henio Gołębiowski, proszę, żeby podeszli do tego ze zwiększoną uwagą, bowiem mało jest u nas w parlamencie – i w Sejmie, i w Senacie – refleksji poświęconej polityce regionalnej, a to jest w mojej ocenie piekielnie ważna sprawa. Kiedy tak czytam te dokumenty po Kopenhadze, to wychodzi mi na to, że jak dobrze pójdzie, to nawet do 50% funduszy strukturalnych będą konsumowały regiony. Dlatego kształt tego dokumentu, o ile będziemy mieli wpływ na jego ostateczny kształt, jest niezwykle ważny. W związku z tym zwracam się z gorącą prośbą do koleżanek i kolegów, żeby w to, w czym czują się państwo mocniejsi, bardziej kompetentni – lub jeśli ewentualnie mają państwo kolegów marszałków, wojewodów czy inne osoby z doświadczeniem – sięgnąć naprawdę bardzo głęboko. Od nas mogą wyjść takie głębokie uwagi, sądzę, że wyjdą. Ja już przeglądałem ten dokument: nie jest całkiem doskonały i myślę, że możemy mieć naprawdę znaczący wkład w dzieło jego naprawy. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może od razu dodam: w rozmowie z przewodniczącymi pozostałych dwóch komisji uzgodniliśmy, że powołany zostanie taki mały, trzyosobowy zespół reprezentujący wszystkich. Zaproponowałem w czasie tej rozmowy, żeby w tym zespole redakcyjnym reprezentował nas pan senator Zychowicz. Będą tam także senator Wielowieyski i senator Genowefa Ferenc. To taki trzyosobowy zespół, bo trudno, żebyśmy wszyscy razem redagowali opinię.

Proszę bardzo.

Senator Aleksandra Koszada:

Panie Przewodniczący, rzeczywiście materiał jest obszerny, mam więc pytanie: kiedy będziemy mogli otrzymać te materiały? I mam taką sugestię, żeby te materiały zostały przesłane do naszych biur z uwagi na to, że zaczyna się przerwa świąteczna i trzeba byłoby po nie specjalnie przyjeżdżać. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, tak. Ja przepraszam, nie dodałem tego. Tu już panie będą nad tym czuwały. I czy to wpłynie w piątek, czy w poniedziałek – te materiały ściąga Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych i jej sekretariat – to panie zaraz zapakują i jak najpilniejszą pocztą konną czy rowerową nam prześlą.

(Senator Mieczysław Janowski: Czy można jeszcze?)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Ja bym chciał podzielić się kilkoma refleksjami. Część z państwa pamięta, że wtedy, gdy były uchwalane ustawy dotyczące samorządu wojewódzkiego, mówiliśmy o tym, że jest to poziom regionalny, patrzyliśmy na doświadczenia krajów Unii Europejskiej...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, że przerwę.

Mam prośbę do panów: gdybyście w międzyczasie, słuchając... Bo patrzę na zegarek, będziemy mieli niewiele czasu, więc gdyby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, i to zrobić.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Kolega Zychowicz był w Strasburgu w izbie regionalnej Rady Europy, więc zna to troszkę lepiej niż ja, ja byłem w izbie lokalnej, ale problemy są podobne, więc, Zbyszku, przy opiniowaniu moglibyśmy skorzystać z tamtych doświadczeń... Tam są materiały Rady Europy. To pierwsza sprawa.

Druga jest taka, że w poprzedniej kadencji – mówiłem o tym moim kolegom – reaktywne było Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Teraz jest za bardzo pasywne, nie wiemy nawet, czy w ogóle istnieje. Ja bym prosił, żeby pan przewodniczący w imieniu komisji zaprosił szefa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. On musi się odnieść do tego dokumentu, bo są to zagadnienia stricte strategiczne. Chodzi oto, żebyśmy w tej naszej analizie, patrząc na plany – bo to poprzednio nazywało się strategią rozwoju, teraz planem rozwoju, tu nie chodzi o słowo, bo istota jest ta sama – wiedzieli, jak Rządowe Centrum Studiów Strategicznych widzi te zagadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Zrobimy to. Chcę dodać, że to wspólne spotkanie daje nam tę szansę, że cały zespół redakcyjny, na czele z panią minister Freybergową, tu do nas przybędzie. Idąc za

sugestią pana senatora Janowskiego, zwrócimy się również z prośbą o udział w tym...
Może nawet w takim razie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: Poznamy człowieka.)

Żeby skorzystać po prostu z tej...

Czy mielibyście państwo jeszcze jakieś sprawy? Nie? Czyli dostajemy to do domu, lektura jest dość obszerna, nie wiem, czy do poduszki... Trzeba by to przemyśleć, porozmawiać z kimś. Spotykamy się 7 stycznia, następnie 14 stycznia, i wtedy już byśmy to zamknęli. I proszę o to, żeby przyjrzeć się naszej uchwale, żebyśmy ten harmonogram mogli opracować na następnym posiedzeniu.

Patrzę na zegarek, że to już za pięć minut będziemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...głosowania...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, ja wiem, dlaczego nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za to małe miasteczko.

Wprawdzie dzisiaj będziemy mieli dwa spotkania opłatkowe, zarówno z księdzem prymasem, jak i z marszałkiem o godzinie 15.00, ale teraz, podczas ostatniego spotkania w tym roku – bo już wszystkie terminy wykraczają poza ten rok – tuż przed świętami, serdecznie dziękuję za współpracę...

O, tutaj pani Ania nam trochę atmosferę świąt przybliżyła...

Kieruję to zarówno do was, obydwie panie, Pani Bożeno, Pani Aniu, jak i do wszystkich...

(Głos z sali: Brawo, Grzegorz!)

...członków komisji. Ja jestem wyjątkowo zadowolony – no, może to nie najlepsze słowo – z tego, że tak nam się udaje pracować. Nie zdarzyło się, żeby kiedykolwiek zabrakło kogoś do tego, żeby podjąć jakąś decyzję. Nie zdarzyło się, żeby ktośkolwiek uchylił się od jakichś powinności, nie przyjął na siebie jakiegoś zadania. Chciałbym za to serdecznie podziękować, a jednocześnie życzyć wszystkiego, co najlepsze, z okazji świąt i Nowego Roku. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pomyślności.

(Głos z sali: Kolędy będziemy śpiewać później.)

Tak troszkę wyprzedzamy to, co tam będzie się działo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 55)

